

## Ślady Jesieni

---

Klony jak mogą najpiękniej  
dekorują pożółkłą murawę.  
Symetryczne, gładkie liście,  
jeszcze błyszczące od mrozu,  
wydają na ziemi ostatnie tchnienie.  
Są piękne,  
czy razem tworząc kobierzec,  
czy osobno, złocąc się na trawie.  
Jesień, jesień  
to genialna malarka,  
która olśniła swą impresją  
Moneta, Renoira.  
Nad ranem walczyła z mrozem,  
wywijając pędzlem na oślep.  
Tu kępki soczystej zieleni,  
pominiętej w szalonej walce.  
Tam żółte koła,  
rozlanej jesiennej farby.  
A na środku skwerku  
szablista trawka  
muśnięta tylko od góry  
złocistym odcieniem.  
Dołem zielona.  
Bajka dla artystów!  
Jesień, jesień.  
Ile ma w sobie barw,  
gdzie je rzuci nie wiadomo.  
Są miejsca, które cię zaskoczą,  
pozostawiając zachwycające perełki.  
Oto dmuchawiec zapóźniony.  
Czuprynę ma gęstą, niczym czapka,  
na której skrzą się kryształki szronu.  
Jaskry, które nie zdążyły się schować,  
zesztywniały na mrozie.  
Jesień, jesień dookoła.  
Natchnienie poetów i malarzy.  
Właśnie przysiadła  
na pustej ławeczce, pod klonem.  
A ten na dowód uwielbienia  
okrył jej wysokość, całunem złotych liści.  
Rozwinął dywan, przykrył narzutą ławeczkę.  
To dobre miejsce dla ludzi,  
którzy widzą więcej,  
patrzają sercem i dziękują światu  
za jeszcze jeden cudowny poranek.

*Alina Gierun*